



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Doniosła sprawa.

Edukacja młodzieży, to obok prowadzenia wojny zwycięskiej, najważniejszy obowiązek, jaki spoczywa na narodzie na szym, tworzącym nowe podstawy niepodległego bytu.

Od wychowania młodzieży naszej zależy być w równej mierze nasza przyszłość, co od zwycięskiej wojny.

A przecież edukacja nasza napotyka na kolosalną trudność w tej chwili; grozi wprost niebezpieczeństwo, iż znaczna, bodajże większa część społeczeństwa ze szkół średnich w tym roku nie będzie mogła korzystać.

Któż bowiem po za zawodowymi paszportami, mając dzieci w wieku szkolnym, potrafi zapłacić od 4—6 tysięcy marek za wpis, 900—1000 mk. za książki, 5—6 tysięcy mk. za ubranie uczniowskie i t. d.

Posyłanie w tych warunkach dzieci do szkół dla szerokiej sfer inteligencji i sfer ludowych jest rzecz niemożliwą.

Skąd pochodzi ten stan fatalny w naszym szkolnictwie średnim? Zdanem naszym winę z powodu tych stosunków ponosi rząd nasz. W chwili obecnej mamy na terenie b. Królestwa przeszło 300 szkół średnich prywatnych, a zaledwie około 70 rządowych.

W szkołach rządowych wpisowe wynosi 900 mk., w szkołach prywatnych 4—6 tysięcy.

Właściciele szkół prywatnych nie ponoszą tu winy, albowiem zmuszeni do podniesienia plac nauczycielskich podnieśli musieliby i wpisy; inaczej szkoły ustrząsnęłyby się nie mogły.

Obowiązkiem rządu było upaństwowić taką ilość szkół prywatnych, by zaspokoić o ile możności potrzeby naszych sfer ludności. Tymczasem, o ile nam wiadomo, tempo upaństwowienia szkół prywatnych jest bardzo powolne, ministerjum W. R. i O. P. otrzymuje zaledwie kilkanaście milionów na subwencje, które nie mogą odegrać poważniejszego znaczenia dla budżetów szkół.

Utrzymanie szkół średniej kosztuje obecnie średnio około 1 i pół miliona marek rocznie, subwencja zaś ministerjum wynosi dla jednej szkoły zaledwie 150 tysięcy mk.

W interesie kraju należy ten system zmienić jak najszybciej.

Na cele szkolnictwa muszą się znaleźć pieniądze tak samo, jak na wojnę. Zając się tą sprawą winien Sejm, któremu ministerjum W. R. i O. P. winno przedłożyć odpowiedni projekt budżetowy. Jeśli się tego nie zrealizuje, a tymczasem, szkolnictwo prywatne nie utrzyma się, bo rodzice nie będą w stanie opłacać stale wzrastających wpłat.

Mamy nadzieję, że sprawa ta znajdzie orędowników w odpowiedzialnych czynnikach, w przeciwnym razie grozi nam zastój w szkolnictwie, który może odbić się fatalnie na interesach kraju.

Partje a organizacje społeczne.

W „Myśli Niepodległej” czytamy:

Obrońca zagrożonej stolicy rzuciła nam jasne światło na nicotę partii politycznych, a wielką wartość organizacji społecznych. Partje umiały tylko żądać, ale nie dawać. Domagały się praw, ale nie poczynały się do obowiązków. Chciały władzy, ale dla siebie, nie w interesie państwa. Do obrony Ojczyzny nie wykazały żadnych udołżeń. Tymczasem organizacje społeczne, reprezentujące istotnie patriotyzm, dobro ogółu, myśl państwową, one są w tej chwili naszą deską ratunku. Kto myśli o zabezpieczeniu naszych mostów? Kto niebieskość żołnierzy na froncie? Kto tworzy strażę obywatelską? Kto pielęgnuje rannych? Czy partje? Nie. Organizacje społeczne.

Niema u nas ani jednej partji, która ujmowałaby się za kimś, co do partji nie należy. Przeciwnie, usługę od niego przyjmie, ale nigdy mu się nie wywdzięczy. Natomiast organizacja społeczna myśli nie o sobie, lecz o tym kimś innym, który potrzebuje pomocy, i nie żąda wzajemnie nic. Partje obdarzyły nas w ciągu dwudziestu miesięcy wiecami, kłótniami sejmowymi, projektami reform, walkami społecznymi, strajkami; najniebezpieczniejszą polityką, odwracając uwagę ogółu od spraw najpilniejszych, od wielkich niebezpieczeństw, od wszystkich zagadnień żywych, one swymi rządami wpedziły nas w długi zawrotny wykosć; i one w rezultacie doprowadziły nas do położenia prawdziwie rozpaczliwego,

z którego ratują nas dopiero organizacje społeczne. Prawdziwego poczucia obywatelstwa, rzetelnego patriotyzmu, istotnej myśli państwowej szukać musimy w organizacjach społecznych, a nie w partiach. To mówi nam rzeczywistość, na którą patrzymy. To musimy też sobie dobrze zapamiętać. Bo to się przyda na przyszłość. Ci wszyscy, którzy pracują ofiarnie w organizacjach społecznych, zostawiając w tyle po za sobą partyjnki, powinni uprzytomnić sobie ten fakt i wyciągać z niego konsekwencje, gdy potem przyjdzie okres pracy politycznej pokojowej. Oni uratują Ojczyznę, oni też dalej powinni stać na straży jej losów, wciągnąć o tem pamiętając, do czego tę Ojczyznę doprowadzili partyjnicy.

— Zapewne, i o tyle przynajmniej, że byli zmuszeni odwieść stąd Budziernego. Wogóle jednak sądzić, że bolszewicy biją się już dość niechętnie i w większości przypadków walczą — tak zaciekle tylko dlatego, ponieważ — jak to już niejednokrotnie na wszystkich odcinkach frontu stwierdzono — stoją za nimi komisarze z karabinami maszynowymi. Dlatego chwilemi było nam bardzo ciężko.

— Ale obecna sytuacja, pania generale, może być uważana za pomyslną dla nas, nieprawdą?

— O tak. W tej chwili na wszystkich odcinkach frontu południowego jest dobrze. Ale nie należy opuszczać rąk, nie należy stygnąć w zapale i ofiarności. Czekajcie nas, być może, jeszcze rozmaite przejścia, przyjąć mogą dni nowych walk. Musimy stać w pogotowiu, zorganizowani, mocni, niezachwiani niczem. Wtedy ostateczne zwycięstwo będzie naszym udziałem.

Na tem jen. Lamezan zakończył rozmowę.

Odwrót bolszewików na całym froncie Zwycięskie walki w Galicji, na Wołyniu i Polesiu.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 13 b. m.

Na froncie południowym oddziały nasze, włącznie z armią ukraińską, przekroczyły linię Dniestru pod Rzeżową, Jezupolem, Haliczem, obsadzając miejscowości Michałowkę i Bolszowce. [W akcji tej wzięto 300 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Dalej na północ w rejonie między Gniłą Lipą a Swirzem oddziały nasze osiągnęły linię Martynów, Kołokonia, Zagórze i Podkamień. Na reszcie frontu małopolskiego zwykle walki patroli wyławdowych.

We wczorajszym wypadku na miasto Lachce odznaczyl się ppor. Megiera z 12 p.p. Trzykrotnie ranny wytrwał na stanowisku do końca bitwy, w czasie której został zniszczony 412 pułk piechoty sowieckiej.

W rejonie na wschód od Włodzimie-

rza Wołyńskiego oddziały nasze, posuwając się zwycięsko naprzód, zajęły: Beresówkę i Korosów.

Kontrakti nieprzyjacielskie w rejonie Kowla zostały odparte. Na północ-wschód od Kowla oddziały gen. Bałachowicza zajęły Kamień Kaszyski, zdobywając baterję armat, 1000 jeńców, 500 wozów oraz masę pocisków.

Na wschód od Kobrynia oddziały nasze, po odparciu kontraktu nieprzyjaciela, przekroczyły linię kanału Bug Dniepr.

Na północ od Kobrynia rozbiti nieprzyjaciel, straciwszy 150 jeńców, 16 karabinów maszynowych cofnął się na Pruzany. Nad Swisłoczą nieprzyjaciel wycofał się na wschodni brzeg.

W Suwałkach zwykle walki patroli wyławdowych.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztabu generalnego.

Telegramy.

Demobilizacja Łotwy.
Rzym. Z Rygi donoszą, że naczelna komenda łotewska zarządziła powszechną demobilizację wojsk z powodu zawarcia pokoju z Rosją sowiecką.

Trunki na Litwie.
Berlin. „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi z Kopenhagi, że Trunki bawi obecnie na terytorium litewskim. Wczoraj bawił on w Lidzie. Pobyt jego na froncie stoi w związku z przygotowaniami do ofensywy przeciw polskiej. Opowiadają, że przygotowywana nową kampanię przeciw Polsce w wielkim stylu.

Powstanie na Ukrainie.
Moskwa. Na Ukrainie szerzy się powstanie przeciwbolszewickie, którego władze sowieckie nie są w stanie stłumić. Powstańcy odrzucili warunki, stawiane im przez bolszewików. Uzbrojone oddziały wołosian działają na całym terytorium ukraińskim.

Rozbiór rokowań rosyjsko-angielskich.
London. W piśmie do parlamentarzystów Kamieniew oświadczył, że deklaracja Lloyd George'a z okazji wyjazdu Kamieniewa, równa się zerwaniu rokowań rosyjsko-angielskich. Kamieniew zwraca się przeciwko Lloydowi George'owi, któremu zarzuca, iż nieustannie pracował w tym kierunku, aby rozbić rokowania.

Sowiety będą zwlekali.
Nauen. Wedle zdania niemieckich kół rządowych, pokój pomiędzy Polską a Rosją nie przedzej przyjdzie do skutku, aż wyjaśni się stosunki rosyjsko-angielskie. Jeżeli pokój zostanie zawarty, będzie to oznaczać, że Moskwa i Londyn znaleźli podstawę do podjęcia stosunków, jeżeli już nie politycznych, to w każdym razie gospodarczych. To samo przekonanie panuje także w kołach, stojących bardzo blisko rządu moskiewskiego.

Rosja będzie prowadziła politykę przewlekania, mając na oku przedewszystkiem stworzenie na nowo wielkiej i zreorganizowanej armji, która poprze jej argumenta i żądania pokojowe, wreszcie Rosja oczekuje, jak się ułożą stosunki rosyjsko-angielskie.

Układ polsko-bolszewicki w sprawie wymiany jeńców i zakładników.

Paryz. Dnia 12 b. m. powrócił z Berlina przywódca misji do spraw zakładników w Rosji, p. Edward Zaleski, który zawarł w Berlinie z przedstawicielem rosyjskiej organizacji Czerwonego Krzyża umowę, dotyczącą użycia niedoli ofiarom wojny.

Wymiana odbywa się na następujących zasadach: Za jeńca cywilnego ulega

Wyniki konferencji w Aix les Bains.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi z Paryża. Sprawozdawca specjalny „Petit Journal” w Aix les Bains omawia kwestje, które były tematem obrad Milleranda i Giollittiego. W kwestji adriatyckiej Francja stoi na stanowisku, że powinny być jaknajrychlej podjęte ponowne, bezpośrednie rokowania pomiędzy Włochami a Jugosławją

Rokowania te były już bliżkie końca, gdy przeważało w skutek ustąpienia Nitiego. Jest niesłuszne żądać od Francji, aby rozstrzygnęła spór dwóch swoich przyjaciół. Francja życzy sobie obustronnej ich porozumienia.

Trudniejsze jest rozwiązanie kwestji rosyjskiej. **Włochy życzą sobie bezwarunkowego podjęcia stosunków z Rosją sowiecką** Mieliaby to być koncesja dla robotników radykalnych.

Obawiają się też we Włoszech, że po upadku rządu sowieców cały monopol zbożowy dostanie się do rąk grupy

państw, która będzie traktowała Włochy jak ubożego krewnego.

Trzeci ważny punkt obrad stanowił sprawa gospodarcza.

W sprawach tych zauważa „Petit Parisien”, iż okazało się, czy Giollitti stoi po stronie francuskiej, czy angielskiej. Anglia zaproponowała, aby konferencja genewska odbyła się dnia 25 b. m., oraz aby na nią zaproszono Niemcy. Francja wskazała to, że jednocześnie odbyć się ma konferencja brukselska i że konferencja w Spa wykręcała się, wypływająca z bezpośrednich rokowań z Niemcami.

Tymczasem zaproponował belgijski prezes ministrów, Delacroix, drogę pośrednią, mianowicie, by komisja reparacyjna w Paryżu najpierw wysłuchała delegatów Niemiec, a następnie dopiero aby konferencja genewska, w której mieliby udział reprezentanci koalicji, powzięła decyzję na podstawie opinji komisji reparacyjnej.

— Jestem o tem prawie zupełnie przekonany — odpowiadał hr. Lamezan. — Taktyka oficerów carskich jest zgola inna. Umieją oni uderzać śmiało, ale nie potrafią nigdy wyzyskać chwilowych sukcesów; stoją, zatrzymują się nagie, zamiast iść naprzód przez zrobionym wylom. Niemcy natomiast umieją wyzyskać każdą sposobność, każde choć najdrobniejsze, najmniejsze zwycięstwo. I właśnie w tych walkach, jakie się odbywały na froncie lwowskim w ostatnich tygodniach, uderzył w nie sposób postępowania oficerów bolszewickich: ich metody były całkowicie zbliżone do metod niemieckich.

— Czy pogrom bolszewików pod Warszawą oddziałył bardzo na ich postawę pod Lwowem, panie generale?

Sytuacja pod Lwowem.

Sprawozdawca „Kur. Warsz.” p. Tadeusz Kończyć uczynił interesujący wywiad z dowódcą frontu południowego gen. hr. de Lamezan, z którego podejmy poniższe wyjątki:

„Muszę pochwalić — mówił generał — ochotników lwowskich; ich zapal bardzo dobrze wpłynął na usposobienie żołnierza, podniósł ducha. Co do ich wartości bojowej — to najlepiej się sprawila artylerja, która nie ustępuje dawnej wyćwiczonej. A właśnie artylerji obawiają się bolszewicy najbardziej.

— Czy pan general nie przypuszcza, że skoja kierownicza u bolszewików jest w rękach oficerów niemieckich? — zapytałem.

oddaniu jeniec cywilny, za jeńca wojennego jeniec wojenny, szeregowiec za szeregowca oficer za oficera względnie dowódcę. Ulegający wymianie jeńcy wojenni są zwolnieni od składania przysiężenia o niebraniu udziału w dalszej walce z państwem oddającym.

Jeńcy wojenni, z wyłączeniem jeńców z wojny obecnej, przy wymianie powrócą do kraju z rodzinami i rzeczywistą służbą domową, o ile służba jest pochodzenia i obywatelstwa tego kraju, do którego powrót następuje.

Wyłączenie przez którąkolwiekbądź ze stron osób z kategorii jeńców wojennych i przeniesienie ich pod jakąkolwiekbądź inną kategorię, celem pozabawienia ich dobrodziejstwa niniejszej umowy, nie może mieć absolutnie miejsca, niezależnie od nazwy, nadawanej kategorii jeńców cywilnych czy to wojennych, jako politycznych przestępców, jeńców poszlakowanych o przestępstwa polityczne lub o antypaństwowe i temu podobne. Do transportów z zakładnikami i jeńcami cywilnymi mogą być włączeni inwalidzi wojenni, niezdolni do dalszej walki w szeregach.

W razie wątpliwości interpretacji umowy niniejszej, wystawionej w języku polskim i rosyjskim, tekst polski uważany jest za miarodajny ze względu na to, że wobec dokładnej znajomości języka polskiego przez przedstawicieli obu państw Czerwonego Krzyża, tekst ten wyraża najdokładniejszą wolę stron obu.

Umowa, jako ostateczna i nie ulegająca ratyfikacji, weszła w życie z chwilą jej podpisania.

Aresztowanie emisariuszy bolszewików w Warszawie.

Wiedeń. Polskie władze aresztowały wczoraj czterech członków organizacji bolszewickiej. Pośredniczyli oni między komunistami w Tarnopolu, Budapeszcie i Wiedniu, którym posyłały listy i pieniądze z Moskwy. Znalezione przy nich 8 milionów marek niemieckich, 100,000 rubli w złocie i obszerna korespondencja z komunistami wiedeńskimi.

„W Polsce nie było pogromów“.

Horsea, 15 | 9. „Daily Tel.“ pisze, że lord Abernon wrócił z Warszawy, przywoząc liczne i niezbitne dowody, że wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko rządowi i armii polskiej o rzekomych pogromach, są zupełnie bezpodstawne i zmyślone.

Wyrok na morderców Tiszy.

Budapeszt. Sąd wojenny ogłosił dzisiaj popołudniu wyrok w procesie przeciwko mordercom hr. Tiszy. Oskarżeni Stefan Dobe i Szankoszy zostali skazani na śmierć przez powieszenie. Aleksander Hüttner na 15 lat ciężkiego więzienia, a Eugeniusz Vago na trzy

miesiące więzienia.

Wybuch bomby na koncercie.

Koenigswusterhausen, 11 | 9. W czasie koncertu w Barcelonie wybuchła bomba, ukryta pod krzesłem. 8) osób jest rannych, z tego 2 umarły.

O Galicji Wschodniej.

Wiedeń Tutsisz koła ukraińskie rozpowszechniają następującą wiadomość:

Rząd angielski zgodził się na utworzenie samodzielnego państwa wschodnio-galicyskiego wraz ze Lwowem i Drohobyczem. Nie rozstrzygnięta jest kwestja protektoratu nad tym państwem, w rachubę wchodzi Polska, Rumunia i Czechy. Rumunia oświadczyła podobno gotowość przyjęcia mandatu, natomiast wedle ministrów francuskich Millerand oświadcza się na rzecz Polski.

Nawet w Władztwie uważają te wiadomości, szerzone przez Ukrainców, za odbicie raczej ich życzeń, niż rzeczywistości.

Wagony z Ameryki.

Min. kolei Bartel oświadczył w rozmowie z współpracownikiem „Kur. Por.“:

— Zakupiliśmy w Ameryce 4,700 wagonów 30 tonowych (a więc o trzykrotnie większej sile nośnej, niż wagony, używane na naszych kolejkach). Są to węglarki i platformy.

Z ogólnej ilości zakupionych wagonów wydładowano już 1,760, dwa okręty są na morzu, trzy dalsze ładują się w Ameryce.

Wyładunek odbywa się w Gdańsku na terenie stoczni państwowych przy pomocy naszych własnych żurawi. Składanie odbywa się również na stoczni. Druga część wagonów przywieziona będzie do Bydgoszczy i tam zmontowana.

Skutkiem niechętnego stanowiska robotników gdańskich względem Polski (mimo że stosunek nasz zarządu stoczni jest bardziej poprawny) naladowano tam do 31 z. m. zaledwie 7 platform. Zresztą obecne stosunki poprawiły się znacznie. Zarząd stoczni zapowiada, że doprowadzi wydajność pracy do 40 wagonów dziennie.

Parowozów amerykańskich w użyciu jest 110, montuje się 21, oczekuje w Ameryce na ładowanie 19.

Jeszcze jedna tajemnica.

W „Kurjerze Zagłębia“ czytamy: Wkrótce po zajęciu przez bolszewików Grodna, po Warszawie rozeszła się pogłoska, że bolszewicy forsownym marszem idą do Białegostoku, by zabrać nagromadzone tam towary łokciowe.

Wymieniono sumę 4 miliardy marek, jako wartość nagromadzonych tam towarów, których władze polskie „napewno nie zdążą wywieźć“.

Pogłoska ta o dni kilka uprzedzającą zajęcie Białegostoku, okazała się prawdziwą.

Obecnie dowiadujemy się, że bolszewicy zbrali z Białegostoku 200,000 metrów sukna, 800,000 metr. już zabranego nie zdążyli wywieźć. Okazało się tedy, że bolszewicy zastali na ogół w Białymostku conajmniej milion metrów sukna.

Jakim sposobem stać się mogło, że tak olbrzymia ilość sukna nie była w swoim czasie wywieziona z Białegostoku — jest to tajemnica naszych władz ewakuacyjnych.

Jeszcze większą tajemnicą jest, dlaczego GUZA, do którego w swoim czasie fabrykanci białostocki zwracali się o zakup tego sukna, z oferty tej nie skorzystał.

Największą zaś tajemnicą jest, dlaczego i kto miałowicie nie pozwolił fabrykantom białostockim na wywóz tego sukna do Warszawy, na co skarżą się obecnie przybyli do Warszawy delegaci fabrykantów białostockich. („Rzeczp.“ Nr 84).

Dzieję się, doprawdy, rzeczy niepojęte.

Sprawdzamy towary łokciowe z zagranicy, czem podrywamy naszą walutę. Towary łokciowe są naogół drogie. Zolnierz nasz nie jest dostatecznie zaopatrzone na złme.

A równocześnie w samym Białymostku posiadamy milion metrów sukna w zapasie. Ale zapasu tego ktoś „nie pozwolił“ wywieźć do Warszawy...

Jest to, doprawdy, jakaś złowieszcza tajemnica.

KRONIKA

— W sprawie używania jeńców do robót. Centralne Towarzystwo Rolnicze otrzymało z ministerstwa spraw wojskowych następujące pismo:

„W odmiennie pisma z dn. 27.VIII.20 zmuszonym jest minister spraw wojskowych, z powodu nadmiaru prac w instytucjach wojsk i cywilno-rządowych, dla wykonania których w pierwszej linii wykorzystani być muszą jeńcy wojenni, wstrzymać przydział jeńców z dniem 10 września 20 r. — dla osób i przedsiębiorstw rywatnych.

— O zbożu dla Częstochowy. Delegacja epowizacyjna, która przed kilku dniami wyjechała w Poznańskie po zakup zboża, jeszcze nie powróciła do Częstochowy.

Od delegata p. Białka nadeszła depesza, że w dniach najbliższych nadejdzie do Częstochowy transport zboża z Sandomierza, złożony z 10 wagonów.

Do Pinczowa udał się delegat Syndykatu rolniczego, celem zakupu 3 wagonów zboża siewnego.

— W sprawie powrotu mło-

dzieży do szkół. Wobec wstrzymania poboru wojskowego i urlopowania starszych roczników, aktualną się staje sprawa powrotu do szkół naszej bohater-skiej młodzieży szkolnej, która na pierwszy wez Ojczyzny stanęła do szeregów.

W tej sprawie poczyniono odpowiednie sterania u sfer miarodajnych w Warszawie. Dotychczas jednak starania rodziców i dyrektorów szkół nie odniosły pożądanego wyniku.

Podobnież i w innych miastach zajęto się gorliwie sprawą powrotu do szkół młodzieży. W Krańowie na specjalnie ad hoc zwołanem zebraniu zapadła następująca uchwała:

„Zebranie dyrektorów szkół średnich i zawodowych, reprezentantów wojskowych i reprezentantów K. O. P., na posiedzeniu odbytem dnia 11 września 1920 roku w Krakowie, wyraża życzenie aby wojskowość w miarę możliwości, młodzież, poniżej lat 17-tu starała się zwolnić ze służby wojskowej aby ta mogła się oddać nauce. Ubytek ten należałoby zastąpić służbą obywatelską. Łączenia służby wojskowej z nauką nie uważa za zbawienie za praktyczne. Natomiast uważa za wskazane, aby wszyscy starsi uczniowie zwolnieni ze służby wojskowej oddawali się ćwiczeniom wojskowym w szkole“.

— **Kary za spekulację materiałami piśmiennymi.** Urząd walki z lichwą skazał za spekulację materiałami piśmiennymi Br. Białą na 10,000 mk. lub trzy tygodnie aresztu, a Jakóba Gutermana ea 2,000 mk. kary lub 7 dni aresztu.

— Zwolnienie z wojska nau-

cyteli. Wydział prasowy podjęte następującą rozkaz ministra spraw wojskowych gen. por. Sosnkowskiego: W uwzględnieniu wniosku ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zarządza się: szeregowi nauczyciele szkół powszechnych, zawodowych i średnich, zarówno państwowych jak i prywatnych, przez państwo uznani jako niezdolni do służby frontowej C 1, C 2, winni być natychmiast zwolnieni z wojska.

Zwolnienie następuje nie na skutek imiennej reklamacji, lecz przeciwnie na podstawie zaświadczenia odnośnej władzy szkolnej, jakie dany szeregowy przedstawił swojej przełożonej władzy wojskowej.

Znacza się, że niniejszy rozkaz nie dotyczy oficerów, których zwolnienie nastąpić może nie inaczej, jak na podstawie imiennych reklamacji. Również wyłączenie w drodze imiennych reklamacji będą mogli być zwolnieni nauczyciele szkół powszechnych i średnich, zdolni do służby frontowej.

Niniejszy rozkaz dotyczy zarówno ochotników, jak i tych, którzy powołani zostali do wojska w drodze przymusowe-

Teodor Sznajkowski.

„Z kurzem krwi bratniej...“

OPOWIEŚĆ

o życie wygnanych polskich w Rosji.

Wszystkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Działal teraz stanowczo. Dzisiaj dowiedział się także, po przejrzeniu wszystkich skrytek, że Jan dokumentów nie ma. Pomimo tego postanowił pozbyc się go. A potem...

Z wyrachowania jego tak wynikało, iż podał Szadurskiej adres Jana w Odesie przy ulicy Ryżowskiej.

VI.

Ostrzelwianie Kremla, pożar Moskwy, rozruchy związane z temi wypadkami, i zamieszki w całym kraju przekonały ostatecznie: Jana, że czeka napróżno. Postanowił sam przedostać się do Mohylowa. Hans namawiał go do drogi. W „stawce“ miał swoje stesunki i był pewien że gdy Jan raz się tam dostanie, już więcej nie wróci. W razie zaś przyjazdu Derfelden do Moskwy, miał zawiadomić go o tem. Nie można było jednak spodziewać się, aby kobiety chciały podróżować śród takiego piekła.

Jeż pierwsze zaraz rozporządzenie rad delegatów żołnierskich i robotniczych poderwało wszelki autorytet władz na froncie i było powodem nieprzewidywanych nieszczęść dla kraju.

Dyscyplina, karności zostały zniszczone bezpowrotnie.

Gdy na tle tym, padło nagle hasło:— Precz z wojną! — chleba dla ludu!... Precz z pałacami! — zakotowało się, zakpięło na obszarach bezgranicznych, jak przed ulewą na pokrytem czarnemi chmurami niebie.

Platni agitatorzy skorzystali z entuzjazmu, jaki zapanował do nowych ideał z chwilą upadku starej władzy. Wypęliły na wierzch Instynkty jahaigierosze...

Wykarmieni w wygodzie żandarmi i policjanci, wcieleni do armii nie mogąc pogodzić się z nową dola, chętnie podsyłali w sposób umiętny ferment.

Sprzedawano najlepsze armaty za funt tytoniu, najprzedniejszego konia za butelkę wódki lub kontaktu.

Bratając się z niemcami, porzucano okopy, pozostawiano na pastwę wrogów najdzielniejszych synów ojczyzny.

Rozpoczęła się masowa dezercja. Na dachach, na stopniach pocłogów, na bufarach, przyczepieni do lada żelaza, żołnierze wracali do domów, aby przedrzeć, aby dalej od tego frontu przekłętego.

Bo co zyskali ci, co tam pozostał i walczyli? — Widzieli ich przecież — tych kalek bez nóg, rąk, o szczudłach i kłiu, odoblonych brzęczącymi krzyżkami, mrących z głodu i chłodu, lub wycłagających rękę żebrać!

Oficerów, którzy chcieli. Ich zatrzymać na służbie, zniewałali, zrywali im szlify, nazywali wrogami rewolucji, wleźali, rozstrzelwali, zakopywali żywcem

w ziemię, wbiłali na pal.

Służbę kolejową za lada opozycję terroryzowali w sposób bestjałski. Sami rozporządzali się ruchem pocłogów. Puszczali je, pomimo sygnałów ostrzegawczych o nadejściu innych. To też ginęli w drodze tysiącami, miażdżyli czerepy o tunele, wiadukty...

Ci, co nie mogli dostać się do wagonu, wracali plechotą do domu. Rozlewał się szeroka fala po gościńcu śleją po drodze gwałt, grabież, mord.

Odwieczne dwory, siewa skrofi starców, święta niewinność kolebki, nie mogły ochronić od zniszczenia, hańby i rzezi: padały pod żagwią, nożem, lub stawały się pastwą niecznych chuci tych nowożytnych hunnów.

Nie działali tu specjalne pobudki religijne, lub narodowosłowne. Ofiarą ich padali też dobrze ukrafcy, rosjanie, jak polacy i żydzi. Znaceno się tak samo nad starcem ośmiziesięcioletnim księciem Sanguszko, jak nad prochami Tolstojem, jak nad dworem i pałatkami po własnym wieszczu Puszklinie.

Wobec socjalizacji ziemi o lada kawałek gruntu, o sztukę bytła wieś stawała przeciwko wsi.

I żary się, palły, trzebiły. W całej Rosji tworzyły się bandy zbójckie. Imię Marusi Nikiforówny — elektryzowało całe południe Rosji.

Groza piekła Dantieskich była dziecinnym wymysłem. wobec tej rzeczywistości.

I z tego chaosu strasznego poczęły wyłaniać się oddzielne nazwiska: Lenin,

Trocki, Zinowjew, Stiełkow, Kamienew, Radko...

Nikt na razie z pospółstwa nie wiedział, że to są tylko zgręzne pseudonimy i że pod nimi skrywają skromnie swe oblicze zanni dobrodziejcy ludzkości: Bronsteln, Apfalsbaum, Nachamkcs, Rosenfeld, Sobelson i t. d. dwudziestu trzech na dwudziestu siedmiu działaczy...

Nikt na razie z pospółstwa nie wiedział, co miało oznaczać wystawienie pomnika w Penzie — Judasowi Iskarijocie

W tych warunkach, Jan przedostawał się do Mohylowa. Trzeba było całego zaparcia się siebie i poświęcenia, aby nie wrócić z pół drogi.

Niestety, wszystko to na nic się nie zdało... I tutaj ani slychu o kuzynce księcia, tembardziej o Jance.

Zgnębony, smutny, już miał zamiar wracać do Petersburga, gdy wtem, idąc raz z Pologiejewki, gdzie mieszkał ujrzał na Dnieprowskim prospiektie grupę ludzi.

Na ich widok omal nie krzyknął z radości: byli to Puławacy z Czerska.

Wywiezieni z kraju aż tutaj, jak sami mówili „babrali się“ w Dnieprze, nierz trafiając do Kijowa.

Pytanliom i odpowiedziom nie było końca.

Los Janki wszystkich interesował i martwił.

Ciepłoszczak warstka jednak przeszedł na sprawy bliżej go obchodzące.

go poboru, a nie znajdują się w szere-
gach frontowych.

Podziękowanie. Komitet
Obywatelski Obrony Państwa niniejszem
składa podziękowanie za hojne ofiary na
złota polskiego, a mianowicie: składka
lipcowa 6388 marek 14 fen. I składka
sierpniowa 6533 marki od urzędników i
mistrzów Huty „Częstochowa” oraz nau-
czycieli szkoły powszechnej w Rakowie.
Prócz tego p. Dyrektorowi Kamińskiemu,
za ofiarę na tenże cel 1500 mk.

Rada Komitetu.
— **ile mamy w obiegu pie-
niędzy papierowych?** Do dnia
31 sierpnia rb. puszczono w obieg ogół-
em mk. 30,967,141,578,50.

Wypłata emerytur. W o-
statnim numerze „Monitora Polskiego”
ministerjum skarbu ogłosił że: wszyscy
emerytowani funkcjonariusze państwowi,
kolejowi, nauczyciele szkół powszechnych,
średnich i wyższych, jak też wdowy i
sieroty po nich oraz księża emeryci, a
również otrzymujący ze Skarbu Państwa
Polskiego rentę lub dar z łaski, począt-
wszy od 1-go czerwca 1920 roku aż do
czasu wejścia w życie uchwały się ma-
jącej przez Sejm Ustawy Emerytalnej o-
trzymującej mając co miesiąc dotychcza-
sową emeryturę, względnie pensję wdow-
ią i sierocą, rentę lub dar z łaski, wraz
ze wszystkimi przypadającymi dodatka-
mi drożyznianymi — w podwójnej wyso-
kości.

Lotny kabaret. W niedzielę
dn. 19 b. w kino-teatrach, cukierniach i
restauracjach pomiędzy godz. 3 po poł.,
a 11 wieczorem odbędzie się lotny ka-
baret, organizowany przez Sekcję opieki
nad żołnierzem. W kabarecie wezmą u-
dział miejscowe sily amatorskie. Do-
chód przeznaczony na potrzebę szpitala
garnizonowego.

**Pod adresem. Urzędu
pocztowego.** Pisma i korespondencja
z wieczornych pocągów rozkładana była
do skrzynek pocztowych dopiero naza-
jutrz o godz. 9 ej i często rozkładanie
poczty trwa całą godzinę. Ponieważ wła-
ściciele skrzynek pocztowych abonują
skrzynki nie dla wygody urzędników
pocztowych, lecz w swoim własnym
interese, aby prędzej otrzymać całkowitą
korespondencję, byłoby rzeczą pożądaną,
żeby poczta z pocągów wieczornych i
nocnych już o godz. 9-jej była rozłożoną.
Odnosny urzędnik pocztowy, stosując się
do 8-godzinnego dnia pracy, mógłby go-
dzinę wcześniej rozpoczynać swe zajęcia
i godzinę wcześniej je kończyć, mając
na względzie wygodę abonentów skrzy-
nek pocztowych.

**W sprawie ubogich ar-
tystów.** W związku z zamieszczonej
przez nas notatką o ubogim artyście C.
Jabłońskim otrzymaliśmy od przedsta-
wiciela Związku artystów scen polskich p.
E. Stokowskiego wyjaśnienie, że ubo-
dy artyści mogą zgłaszać się o pomoc
materiałną do przedstawiciela powyższe-
go związku (ul. Jasnogórska 24 m. 17).
Dodać należy, że polscy emilosters-
tdzi publicznemu p. C. Jabłoński, jako
magik-spiżytysta nie należy do Związku
artystów i wobec tego nie może korzy-
stać z przysługujących członkom zapo-
mog.

Spytna oszustka.

Zamieszkały przy ul. Kilińskiego 43
p. Jan Garus przed kilku dniami przyjął
na nocleg nieznana bliżej młoda dzie-
wczynkę, która odwzajemniają się za do-
znąną gościnę skradła właścicielowi mie-
szkania 20700 mk. i tejże nocy ułotniła
się z mieszkaniem.

Poszkodowany za schwytanie złodziej-
ki wyznaczył 5000 mk. nagrody.
W dniu wczorajszym miejscowa policja
śledczą przywołała do aresztu schwy-
taną w Krakowie 19-letnią Julię Dydło,
która przysłała się do kradzieży, ale o-
świadczyła, że pieniędzy nie posiada, gdyż
okradziono ją w pociągu.
Policja śledczą wdrżyła energiczne
śledztwo, celem odzyskania skradzionych
pieniędzy.

Dodać należy, że wspomniana oszu-
stka, którą zainteresowali się wszyscy
przygodni detektywi, w drugim miejscu
skradła podczas noclegu żakiet damski i
1000 mk. gotówki.
— **Z teatru Paryskiego.** Od
czwartku b. t. wazła na ekran teatru
Paryskiego 3-cia seria „Czerwonego asa”,
nie ustępująca poprzedziłom w efektach
kinematograficznych i denerwujących sy-
tuacjach. W roli głównej ięłona Maria
Walcamp.

Nad program wesoła kino-humoreska
p. t. „Elektryczny Karolek”
— „**Król Maocomba**”. Z dnem
wczorajszym rozpoczęło się w „Odeonie”
demonstrowanie 4-jej serii „Władczyni
świata”. Akcja przenosi się do puszc
południowej Afryki w krainę króla Ma-
comba.
Walory artystyczne obrazu sprawiają,
że na tę serję wstęp dla młodzieży do-
zwolony.

— „**Ból życia**”. Dzisiaj, w piątek,
kino „Legun” wystawiła po raz ostatni
nastrojowy dramat rosyjski z życia ar-
stokracji p. t. „Ból życia”.

W roli głównej zsyna kino-artystka
rosyjska W. Preobrażenska.

Nad program zdejścia z frontu gali-
cyjskiego.
— **Zakład dla bezdomnych
dzieci**, wobec wielkiej drożyzny i zbliz-
żającej się zimy pozostaje w nader cięż-
kich warunkach materialnych. Zakład
daje utrzymanie i wszystko inne przeszło
sju dzieciom.

W naichodzącą niedzielę urzędują się
znaczek i zbieranie ofiar przy stolikach,
przy kościołach na rzecz zakładu dla
bezdomnych dzieci. Z gorącą prośbą o
popieranie zakładu i pamięć o sierotach
w nim wychowywanych zwracamy się do
społeczności miejscowego.

— **Opłatę na odzież dla żoł-
nierzy.** Niezależnie od instytucji, wy-
mienionych w odezwie Magistratu z dnia
14 b. m. podjął się przyjmować opłatę
na odzież dla żołnierzy Ryski Bank Han-
dlowy, Filja w Częstochowie.

— **Zabójstwo i samobójstwo.**
Wielką sensację wywołał we Włoszco-
wej wypadek następujący: Miejscowy le-
karz dentysta otrul swego 2-letniego sy-
na, a następnie sam popełnił samobój-
stwo. W liście do żony tłumaczył swój
rozpaczyliwy krok tem, że, będąc chory
na neurastenię, zauważył objawy tej sa-
mej choroby u syna. Ponieważ wie, że
jest to choroba nieuleczalna, przyszedł
do przekonania, że lepiej będzie dla nie-
go i dla syna, jeżeli przestaną się mę-
czyć.

Z KRAJU.

(**I**) **Wyrodna babka.** Pod-
czas inwazji bolszewickiej w pobliżkim
nam Bielsku przyszło na świat pewnej
dziewczynce dziecko. Matka dziewczynki
a babka noworodka podstępnie zabrała
niemowlę i zuciła je do chlewu; kiedy
po pewnej chwili, ruszona wyrzutami su-
mienia poszła zajrzeć do dziecka, nie-
mowlęcia już nie było. Pożarła je świni-
ni. Natychmiast po wyrzuceniu bolsze-
wików sprawa się wydała. Wyrodna ba-
bka została wydana w ręce sprawiedli-
wości i osadzona jest w więzieniu pło-
ckiem.

(**—**) **Straszny wypadek z
granatem.** Podczas walk z bolsze-
wikami pewien wójt w pow. płockim
znalazł granat niewystrzelony. Połcił on
go opróżnić z prochu z ludźmi. Ci
jednak manewrowali tak niezręcznie,
że nastąpił wybuch, który zabił jednego z
nich na miejscu, a dwóch ciężko ranił.
Lekkostrannego wójta aresztowano. Od-
powiadać on będzie za przywłaszczenie
sobie granatu, za nadużycie władzy i za
narażenie ludzi za niebezpieczeństwo.
Oddawajcie naboje wystrzelone i niewy-
strzelone władzom naszym.

(**—**) **Kobieta-żołnierz przed
sądem doraźnym.** Po raz pierw-
szy sąd wojskowy doraźny we Lwowie
rozpatrywał sprawę kobiety, oskarżonej o
dezercję. Przed sądem doraźnym stanęła
dzisiaj Stefania Zdziechowicz oskarżona
o to, że dnia 3 sierpnia samowolnie się
oddaliła się ze swego oddziału, poczem
25 sierpnia została aresztowaną w Kra-
kowie. Pod sądna liczy lat 18 i jest bar-
dzo przystojną dziewczyną. Tłumaczyła
się ona, iż nie miała zamiaru trwałego u-
chylenia się od służby wojskowej, do
której zresztą dobrowolnie się zgłosiła.
Trybunał uchylił postępowanie doraźne i
w zwykłym postępowaniu skazał Zdzie-
chowiczównę na 14 dni aresztu.

(**—**) **Z pobytu bolszewików
w Skępem.**
...Grabieżcy nie oszczędzili i miejsca
świętego.

...Dziwił żelazno od zakrytych z krun-
czy wyłamał, zamek mocny, odwieczny
zepsuł. W zakrytych zabrał 8 komiz, 5
alb i 25 korporałów. (Nacznym drogo-
cenne i część najcenniejszych wotów by-
ły ukryte w innym miejscu, o którym
wiedziało oprócz proboszcza 2-ch człon-

ków bractwa i dozoru kościelnego.)
Z otarły w kościele zdarli 4 obrusy.
Kilka ksiąg podarali...
Skarby kościelne porozbijane. Pan-
cerz z cudowną statua M. B. Skepskiej
był zamknięty, jako kasa ogniowata,
gdzie mieszają się argenteria nietknięta.
Na plebanję całą krescencję, paszę,
wóz, konie, bryczkę, uprząż, drób, trzodę
chlewną zabrano.
Część ubrania, białizny, pościel go-
ścińną z góry zabrawano, zamki, klódki
połuczone, połowę ksiąg z biblioteki
zabrano. Co było cenniejsze w plebanji
zabrawano, jak dywany, brzozy, szkło,
lampy, zegary nadto 12 tys. marek go-
tówką. Papery—wszelką korespondencję
podarł. Słowem, co miało jakąś war-
tość, zabrano lub zniszczono. Ogród zan-
ieszony, drzewa młodsze polamane, par-
kany i sztachety poprzewracane... Zupel-
nie jak po najezdzie średniowiecznych
Wandalów.

Ostatnie wiadomości.

(Tel. własne „Gońca Częstochow.”)
**Bolszewicy straszą nowym
atakami.**

Wiedeń. Holenderskie biuro prasowe
ogłasza radio z Moskwy, które zapowia-
da nową ofensywę rosyjską na froncie
polskim. Twierdzi, że Polacy cofnęli się
aż do Brześcia Litewskiego. Nowa mo-
bilizacja rosyjska jest tak rozległa, a
armia czerwona tak dobrze zorganizowana,
że Moskwa jest w stanie wy-
dać rozkaz do nowego po-
chodu i próbować zająć War-
szawę. (Mamy tu do czynienia z no-
wą sztuczką rosyjską, mającą na celu
wypłynięcie na ustępliwość naszych de-
legatów podczas rokowań pokojowych.
P r z y p. R e d.)

Odrzucony projekt.
Paryż 16 [9]. Rada ambasado-
rów odrzuciła wniosek
przekazania sprawy Gór. Śląska
Lidze ambasadorów. Wniosek
ten wyszedł od dwóch mocarstw, z któ-
rych jedno należy do Ligi Narodów, i
Konferencji w Brukseli.

Paryż 16 [9]. Niemcy, Austria i Buł-
garia będą zaproszone na konferencję
koalicyjną w Brukseli w charakterze do-
radców.

Rokowania w Rydze.
Lugdun. Z Rygi donoszą, że Czicz-
erlin ma osobiste stanąć na czele dele-
gacji pokojowej.

Gdańsk. Główna część delegacji w
liczbie 60 osób odpłynęła w godzinach
popołudniowych na trzech torpedowcach
do Libawy. Pozostali członkowie dele-
gacji oraz reszta korespondentów wy-
jeżdża do Rygi w najbliższym czasie.

Petlura i Wrangel.
Warszawa. „Wpered” otrzymał wie-
domość, że rząd Petlury przedłożył
Wranglowi następujące warunki ugody:

- 1. Uznanie niezależności Ukrainy.
- 2. Oddanie pułków ukraińskich, znajdu-
jących się w armii Wrangla, pod komen-
dę ukraińską.
- 3. Zaprowadzenie admi-
nistracji ukraińskiej na terytorjach ukraiń-
skich.
- 4. Wrangel nie będzie przepro-
wadzał rekrutacji na tych terytorjach.
- 5. Ukraina nie będzie mieszać się do
spraw wewnętrznych Rosji.

Sąd doraźny nad zbiegami.
Kraków 16 [9]. Wzorzaj przed Try-
bunałem doraźnym w sądle wojskowym
przy ul. Montelupich rozpoczęły się ma-
sowe rozprawy przeciw zbiegom armii
polskiej, których władze polskie aresztow-
wały swego czasu na granicy Górnego
Śląska.

Przed Trybunałem jako oskarżeni o
zbrodnie dezercji stanęli: Tobiasz Ko-
peł, Józef Goldberg, Mosek Kursfeld,
Izrael Bruckner, Izak Sabnan, Mosek
Bialek, Majer Kozłowski, Szmul Hirsch-
berger, Szmul Rettner, Natan Muz, Chil
Majer Woznica, Abraham Stal, Józef
Bisgelmacher, Nusym Gotlib i Józef
Kozusarz.

Sąd po zbadaniu sprawy oskarżonych
każdego z osobna przychylił się do wni-
osków obrońcy i przekazał wszystkich o-
skarżonych sądowni zwyczajnemu.
Położenie w Włoszech.
Wiedeń 15 [9]. Z Lugano via Berlin
donoszą, że położenie we Włoszech zno-
wu się zaczyna wklękać. Rezolucja przed-
sięwzięcia z Lombardji, która odrzuca
żądania robotników, wywołała silne nie-
zadowolenie, nawet u socjalistów umiar-
kowanych... Robotnicy obsadzili znou
360 fabryk.

Niemcy a Górny Śląsk

Bytom 16 [9]. Niemiecki Komuniat
urzędowy w sprawie Górnego Śląska.
Komisja parlamentarna do spraw za-
granicznych nie będzie czyniła nadal ż-
dnych zabiegów o około sprawy autonomii
dla Górnego Śląska.
Ludność G. Śląska pozostała s-
wolną rękę. **Rząd oświadcza, że
przed plebisytem nie będzie
decydował o przyszłości Gór-
nego Śląska.**
Ze źródeł miarodajnych komunikują.
że zaszliśmy przeciwnikami auton-
mii G. Śląska w rządzie i parlamencie;
sa militarny, narodowi liberalowie i so-
cjaliści, którzy w samorządzie ustrou z
oderwane się tej prowincji od Niemiec.

OFIARY
W Administracji „Gońca Częstochow.” złożyli:
Na armję ochotniczą
Funkcjonariusze II Komisarjatu Policji Pań-
stwowej m. Częstochowy.

- Kuliński Jan 100 m. Dziubeł Aleksander
- 50 m. Szczepanik Jan 50 m. Rychter Józef
- 50 m. Janzykowski Mieczysław 50 m. Miko-
łaj Tadeusz 50 m. Maksalim Jan 50 m. He-
kiel Jerzy 50 m. Piechocki Bolesław 25 m.
- Bieńkowski Józef 100 m. Kozierkiewicz Jan
- 50 m. Walendzik Jan 25 m. Wiktorok Józef
- 50 m. Kurrak Józef 50 m. Brzeziński Leonard
- 25 m. Matuszycy Bolesław 50 m. i Belof Cze-
slaw 20 m. Bednarek Stanisław 50 m. Gorze-
lak Michał 25 m. Grudziński Franciszek 50 m.
- Jarosziński Tadeusz 25 m. Jarzabek Zygmunt
- 25 m. Ligodziński Józef 25 m. Łuczowski Teo-
fil 25 m. Łykowski Adam 50 m. Kowalik Jan
- 25 m. Krysztofi Franciszek 30 m. Kurpios Woj-
ciech 25 m. Cembrzyński Jan 25 m. Pacuda
- Jan 25 m. Suchecki Andrzej 50 m. Sendal An-
toni 25 m. Stanis Antoni 25 m. Skalik Józef
- 25 m. Szymala Józef 25 m. i Szynko Stanisław
- 25 m. Popeda Józef 100 m. Majchrzak Fran-
ciszek 50 m. Scherajski Buttner Ludwik 40 m.
- Winiarska Zofia 50 m. Filipowicz Franciszka
- 25 m. Zenger Marja 25 m. Ogółem 1665 mk.

**Tabela wygranych
loterii państwowej**

nieurzędowa.
W 1-ym dniu ciągnięcia V-jej klasy
główniejsze wygrane padły na następu-
jące numery:
Mr. **20,000** Nr. 46290.
Mk. **10,000** Nr. 52942.
Mk. **5,000** N-ry 5159 24515 44556
74519 85199.
Mk. **3,000** N-ry 1058 5630 12720
13776 17273 17735 18600 20307 21472
32938 35304 40059 50231 55052 59855
63965 66827 74099 76966 84909 85748
86624 87091 99265.
Mk. **2,000** N-ry 14809 22234 22511
26011 26592 32749 41322 46463 62331
64586 66227 78911 80517 82344 85639
87046 87106 88280 94786 95333 98352.
Mk. **1,000** N-ry 2745 6291 8149
12071 15399 15551 16599 19937 22390
22740 24910 26379 29919 36637 37250
39021 41709 42896 43998 44245 45410
51850 55518 56433 62905 68767 73550
78457 79406 98786 82857 88711 91036
93099 94575 95775 96734.
Mk. **800** N-ry 407 4546 4678 8142
8234 8507 9477 10543 10712 11119 11939
12534 133078 15452 15493 15699 15627
15809 16417 16433 17538 17694 19011
19510 20200 20779 21652 21785 23161
28396 30814 30460 30996 31546 32191
32672 33687 33949 34837 35595 36410
36469 36778 38021 38441 39662 39123
39774 39800 39806 39859 40107 41177
42625 45176 45233 46185 47133 47146
47867 50817 51612 54688 55063 55115
55327 55460 55719 56104 56570 56835
57252 58709 59120 59356 61165 62779
64511 64527 64716 64916 66284 66664
68469 68801 70036 71158 71577 71759
71894 71889 72518 73869 75171 80614
83998 81006 82308 84074 85430 85431
85348 87876 88311 89726 90584 90860
91384 91918 92188 92467 92588 95709
96256 97284 98161 98719 99159 99533.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ulica Panny Marji 10.
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Dr. M. Weltman
choroby wewnętrzne
Przyjmuje od 5 do 7 pp.
II Aleja Nr. 36. (prawa oficyna 3-cie piętro).

Dr. D. Szenkier
z Warszawy
choroby chirurgiczne i urologiczne
przyjmuje od 4-6.
ul. Panny Marji 10.

Teatr PARYSKI Program od czwartku 16 do niedzieli 20 września r. b. włącznie

Dla młodzieży dozwolonej

„CZERWONY AS”

Ill-ia Serja. **MARJA WALCAMP.** Ill-ia Serja.

Zjawisko filmowe, Królowa techniki kinematograficznej, oszałamia grę. Tchu złapać nie można. Trwoży, zachwyca, olśniewa, to szalona wizja nieprawdopodobieństw. Epizod VIII Zasadzka potwora, — IX Głos z za grobu, — X Stalowe serca. Każdy lubownik rzeczowych sensacji, jakie może dać Kino—obejrzy ten obraz z zachwytem i długo pamiętać będzie wśród jak szalonych trudności, walczyła dzielna amerykanka prześladowana przez wrogów o dobro swej Ojczyzny.

NAD PROGRAM:

Elektryczny Karolek (humoreska).

Teatr „ODEON” Program od czwartku 16-go do środy 22-go Września 1920 r. 4-ta Serja.

Największa Sensacja Wszechświata! słynne arcydzieło

„WŁADCZYNI ŚWIATA”

Cykl dramatów w 8-iu serjach, według słynnej powieści KAROLA VIGDORA

Z **MIA MAY** w roli tytułowej. 4-ta Serja p. t.

„Król Makombe”

Dramat w 6-ciu aktach

Rzecz dzieje się w puszczech Afryki Południowej.

Ze względu na artystyczną wartość obrazu — Wejście dla młodzieży dozwolone.

Wojskowe Kino „Legun”

Program od wtorku 14 do piątku 17 września włącznie

BÓL ŻYCIA

Współczesny dramat w 5 aktach z życia rosyjskiej arystokracji. **W. PREOBRAZENSKAJA** w roli tytułowej.

Ceny miejsc: Krzesło 9, łóże 11 mk. żołnierze do krzesel 5 mk.

Nad program: **FRONT GALICYJSKI** zdjęcie C. U. F. przy Nacz. Dow. W. P.

Sprawozdanie

z przedstawienia amatorskiego, urządzanego staraniem Komp. Kar. Maszyn. B. Z. 27 pp. w dniu 13 b. m. na oświetlenie żołnierza.

PRZYCHÓD:
Za bilety wejściowe 11,310,— mk.
Za programy 430,— „
OGÓLNY ROZCHÓD: 11,740,— mk.

OGÓLNY ROZCHÓD:
Sala, wynajęcie kostiumów, charakterystyka i t. d. 4,495,— „
Czysty zysk 7,245,— mk.

Szanownej Publiczności za tak liczne i gorące poparcie jak również biorącym tak chętnie udział w przedstawieniach na cele oświatowe w wojsku pp. Szpiglównie, Bilewiczównie, Krygierównie, Jędrzejewskiej i wszystkim żołnierzom: sierż. Durowi, sierż. Ostrzyckiemu, plut. Mikołajczykowi, plut. Utracickiemu, plut. Bodziechowskiemu, plut. Krawczykowi, szereg. Mąkoszy, Twardowskiemu, Szymeli, Wolniakowi; Czubali, Szeffińskiemu, Adamieckiemu i Krupskiemu D-two Komp. Karab. Maszyn. składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Składajmy ofiary.

Ofiarujemy 500 wagonów ziemniaków

do natychmiastowej dostawy

SCHROEDER i ZIELKE
POZNAŃ

Aleje Marcinkowskiego 3b. — Tel. 3595. — Adr. Tel. „Ipsko”.

Zebrań ogólnie

członków koop. „Wyzwolenie” odbędzie się dnia 26 b. m. 1920 r. o godz. 3-iej po poł. w sali Straży Ogniowej, na które obowiązani są przybyć wszyscy członkowie koop. „Wyzwolenie”
Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Komisji Organizacyjnej za czas od 1 V. do 1 IX. r. b., 2) sprawa połączenia z kooperatywa „Naprzód”, 3) wybory, 4) sprawozdanie komisji rew. i likwid. (odczytanie protokołu z d. 31 V).

Zarząd.

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-iej do 4-iej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 3—7.
Kilińskiego Nr. 4.

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 1—4 i 7—8 w.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) I piętro.

Dr. Stefan Kon

specjalność:
akuszerja i choroby kobiece
powrócił.
Ul. Kościuszki 16.

Ogłoszenie.

Wydział Aprowizacji miasta podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 20 września 1920 r. rozpoczyna sprzedaż następujących artykułów:

№ 1 na 1/4 f cukru za Mk. 5,25
№ 2 na 1 f soli białej za 3,80
№ 3 na 1 f soli ciemnej za 2,25

według następującego planu:

dn. 20 (poniedz.)	na leg. ponad 6 osób	
„ 21 (wtorek)	„	6 „
„ 22 (środa)	„	5 „
„ 23 (czwartek)	„	4 „
„ 24 (piątek)	„	3 „
„ 25 (sobota)	„	2 „
„ 27 (poniedz.)	„	1 „

Uwaga: Od dnia 28 do 30 włącznie sprzedawany będzie cukier i sól dla osób które nie wykupily powyższych artykułów we właściwym terminie.

Drog sta dyplomowany poszukuje posady Oferty pod Dro- gista Gonia Cęstoch.	Zgubiono książeczkę kasj. P. Oss. Nr. 1166 an imi; Stasi- ława Sieradzkiego.
---	---